

W ciągu 10 lat podwoiła się liczba pieniędzy

28 października 2019

Według danych NBP liczba banknotów będących w obiegu to aktualnie 2 mld 209,8 mln sztuk, podczas gdy dekadę temu wynosiła 1 mld 94 mln sztuk.

NBP podaje, że aktualnie w obiegu najwięcej jest banknotów o wartości 100 zł – 1,3 mld sztuk, z kolei najmniej 500-złotowych (weszły do obiegu w lutym 2017 roku): 19 mln sztuk na koniec trzeciego kwartału bieżącego roku. I dalej, banknotów o nominale 50 zł według podliczeń jest 185,4 mln, 10 złotych – 175,8 mln. Wartość banknotów będących w obiegu to 228,4 mld zł na koniec trzeciego kwartału, a monet – 5 mld zł.

Według szacunków NBP banknot w Polsce zużywa się średnio po 379 dniach. A co robić ze zużytym pieniądzem? Można go wymienić na nowy w dowolnym banku działającym w Polsce.

Euro zamiast złotego?

Na początku września premier Mateusz Morawiecki oświadczył, że przystąpienie Polski do strefy euro w tym momencie byłoby bardzo ryzykowne. Podkreślił, że własna waluta może być swego rodzaju poduszką bezpieczeństwa przy ewentualnym spadku gospodarczym.

W czasie niedawnej wizyty w Polsce szef hiszpańskiej dyplomacji Josep Borrell radził Polakom, aby dobrze się zastanowili nad wprowadzeniem euro. Przyznał, że w 2002 roku Hiszpania podeszła do wspólnej waluty w naiwny sposób. „Zrobiliśmy to, grając na trąbkach i uderzając w bębny. Nie mając wtedy wystarczającej wiedzy, jakie mogą być konsekwencje utraty kontroli nad walutą” – powiedział.

Według Borrella przed wprowadzeniem euro każdy kraj powinien się głęboko zastanowić, zważyć wszystkie za i przeciw, a

przede wszystkim mieć świadomość, czym jest rezygnacja z własnej waluty. Hiszpanię wprowadzenie euro kosztowało bardzo dużo – właśnie wychodzi z 10-letniego kryzysu.

Polskę ostrzegają również inni eksperci, m.in. niemieccy. Politolog prof. Andreas Nölke z Uniwersytetu Goethego we Frankfurcie ostrzega Polskę przed wejściem do strefy euro i zbytnim uzależnieniem polskiej gospodarki od Niemiec.

„Błagam, nie róbcie tego – nie wchodźcie do strefy euro! Byłby to fatalny błąd. Wystarczy zresztą spojrzeć na kraje południa Unii Europejskiej. Po przyjęciu euro, przyspieszyły tam procesy deindustrializacyjne. Straciły one swoją konkurencyjność wobec Niemiec. Włochy, niegdyś europejska potęga przemysłowa, straciła swoją siłę. Bliskie połączenie tych krajów z Niemcami sprawiło, że to nasz kraj najbardziej na wspólnej walucie zyskał. Ich kosztem” – ostrzegł profesor Nölke.

Politolog uważa, że polska gospodarka powinna dążyć do tworzenia konkurencyjnych polskich firm, których zysk zostawałby w kraju.

Źródło: pl.SputnikNews.com